



# RODZINA BOGIEM SILNA

## BIULETYN RODZINY RODZIN

WIELKANOC 2009

Nr 3 (91) 2009  
Dobrowolna ofiara



**Zmartwychwstały Chrystus jest obecny we wspólnocie ludu Bożego i wciąż przychodzi do każdego pokolenia.**

*„Bóg, Ojciec miłosierdzia, który pojednał świat ze sobą przez śmierć i zmartwychwstanie swojego Syna i zesłał Ducha Świętego na odpuszczenie grzechów, niech ci udzieli przebaczenia i pokoju przez postugę Kościoła”.*

Wielokrotnie słyszeliśmy te słowa, znamy je chyba dobrze – jest to pierwsza część formuły rozgrzeszenia w Sakramencie Pokuty. Słyszemy te słowa, a co więcej: doświadczamy ich mocy i prawdziwości, doświadczamy działania Pana Boga, który udziela przebaczenia i pokoju, który oczyszcza, uzdrowia i daje nową radość, rodzi nas jakby na nowo, odnawia przymierze chrztu, w którym otrzymaliśmy nowe życie. Zapewne nieraz przeżywaliśmy ogromną radość, wynikającą ze spotkania z miłosiernym Bogiem, z przebaczącym i dającym nowe życie Chrystusem.

Ta wielka radość – być może największa z ludzkich radości – jest możliwa i staje się naszym udziałem dzięki temu, że Chrystus umarł i zmartwychwstał. Zmartwychwstanie Chrystusa i zesłanie Ducha Świętego na odpuszczenie grzechów jest nie tylko wydarzeniem, które kiedyś się dokonało, a teraz je tylko wspominamy, ale jest czymś stale aktualnym, uobecniającym się w Kościele. Zmartwychwstały Chrystus jest obecny we wspólnocie ludu Bożego i wciąż przychodzi do każdego pokolenia, do każdego człowieka. Uroczystość Zmartwychwstania Chrystusa, naszego Pana i Zbawiciela, jest czasem szczególnego „nasilenia” radości płynącej z otrzymania daru nowego życia.

Niech świętowanie zwycięstwa Jezusa - Jego Paschy czyli przejścia ze śmierci do życia - będzie dla nas okazją do wspaniałego przeżywania radości „wielokrotnionej” tylekroć, ile razy przeżywaliśmy radość otrzymywania przebaczenia i pokoju przez postugę Kościoła.

Święta Paschalne - Wielkanoc 2009 r.

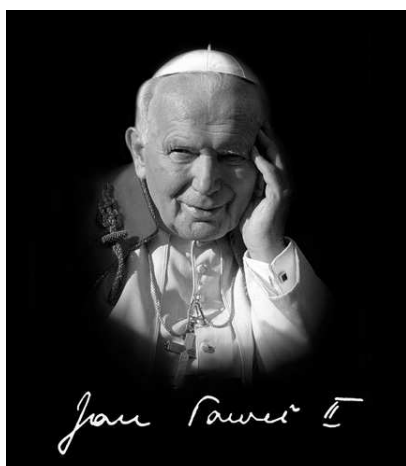
*ks. Feliks Folejewski*  
ks. Feliks Folejewski

Ojciec Duchowny Rodziny Rodzin

*ks. Marek Szumowski*  
ks. Marek Szumowski

Duszpasterz Rodziny Rodzin

2 kwietnia b.r. przeżywamy czwartą rocznicę odejścia do Domu Ojca  
umiłowanego Ojca Świętego Jana Pawła II  
Módlmy się słowami Jego poezji



DRZEWO mówiło tak:

nie lękaj się śmierci - bo patrz, odżywam: śmierć tylko  
dotknęła kory,

Nie lękaj się ze mną umrzeć i odżyć...

*/ Opowieść o drzewie zranionym 4 /*

Miłość mi wszystko wyjaśniła,

Miłość wszystko rozwiązała -

dlatego uwielbiam tę Miłość

gdziekolwiek by przebywała!

Boże Ojczy Nasz, wielbimy Cię z głęboką wdzięcznością za to, że dałeś Kościołowi i  
światu wielkiego Papieża Jana Pawła II.

Szczycimy się tym, że w osobie i życiu tego Papieża Polaka pokazałeś światu prawdziwą  
wielkość człowieczeństwa, gdy oddając się całkowicie Tobie poprzez serce Maryi,  
wybieramy drogę świętości. O Jego rychłą beatyfikację i kanonizację  
Ciebie prosimy wysłuchaj nas, Panie.

gdziekolwiek by przebywała!

DRZEWO mówiło tak: ...

nie lękaj się śmierci.

Często stamtąd długo na mnie patrzy  
spojrzeniami przykuwając mi twarz-  
czy ty wiesz, czy ty wiesz, mój bracie,  
jak miłuje nas Ojciec nasz?

Ale głębi owych słów nikt nie zna,  
ale przyczyn najdalszych nikt nie wie,  
jaka męka to była bezbrzeżna  
ta samotność na krzyżowym drzewie...  
...to odepchnięcie od Ojca,  
to odtrącenie...

Za te słowa: Czemuś mnie opuścił,  
Ojczy, Ojczy - za mej Matki płacz-  
Ja na wargach Twoich odkupiłem  
dwa najprostsze słowa: Ojczy nasz.

*/ Pieśń o słońcu niewyczerpanym, nr 10/  
Jan Paweł II*

## Oto są Święta Paschalne...

Przed kilku laty, przejeżdżając obok jednego z kościołów warszawskich, zobaczyłem nad głównym wejściem ogłoszenie: „Rekolekcje Paschalne dla studentów”. Zdziwiłem się nieco w związku z takim sformułowaniem. Stwierdziłem co najmniej dwa powody mojego zdziwienia. Po pierwsze: chyba nigdy przedtem nie spotkałem takiego określenia (powszechnie mówi się przecież o rekolekcjach wielkopostnych). Po drugie: był to kościół, w którym pracowałem ponad dziesięć lat ze studentami i zdziwiłem się, że ja nie zastosowałem wcześniej tej formy ogłoszenia - a przecież to powinno być takie oczywiste! Rekolekcje są przecież paschalne, są po to, aby lepiej przeżyć rzeczywistość paschalną. Nie na Wielkim Poście ma być skoncentrowana nasza pobożność. Naszym chrześcijańskim celem i zadaniem nie jest dobre przeżycie Wielkiego Postu dla niego samego, ale głębokie i owocne przeżycie tajemnicy paschalnej - Paschy Chrystusa.

„Pascha” to znaczy „przejście”. Wiemy, że chodzi o przejście Chrystusa przez śmierć do życia i również o nasze przejście do nowego życia dzięki Chrystusowi i z Chrystusem. Jak to jest z nami: z tobą i ze mną, czy dokonało się już przejście do nowego życia?... czy dokonuje się?... Czy możemy szczerze powtórzyć za świętym Janem Apostołem (1 J 3, 14): „My wiemy, że przeszliśmy ze śmierci do życia”? Ale co zrobić, jeżeli szczerą odpowiedź na powyższe pytanie okazuje się negatywna albo przynajmniej niepewna? Oczywiście nie załamywać się, lecz przyjąć to jako znak, że potrzebuję odnowionego przeżywania Paschy; niech to będzie wezwaniem do podjęcia na nowo współpracy z Chrystusem, jednoczenia się z Nim - ukrzyżowanym i zwycięskim.

W refleksji pomagającej nam przeżywać Święta Paschalne proponuję dwa pytania i kilka przykładów odpowiedzi na te pytania.

**Pierwsze:** jakie przejście, przechodzenie ma się dokonywać w moim życiu? (zapewne w jakimś stopniu już się dokonuje, ale potrzebne jest ciągłe czuwanie i odnawianie świadomego wysiłku współpracy z Jezusem) i **drugie:** co zrobić, aby to przechodzenie się dokonywało?

Konkretne przykłady paschy - przechodzenia:

- od niewiary (słabej wiary) do wiary (coraz mocniejszej)

- od lęku do odwagi
- od kierowania się odczuciami i przyzwyczajeniami do kierowania się Słowem Bożym
- od wykonywania „dzieł dla Boga” do wykonywania „dzieł Boga”
- od narzekania i załamania do ufności i pogody ducha
- od zazdrości do wdzięczności
- od skoncentrowania na sobie (na ogół instynktownego i nieświadomego) do skoncentrowania na Bogu i drugim człowieku
- od „rozmiękczenia” zasad postępowania do jasności sumienia i mocnego świadectwa postawy.

Co zrobić? W każdej z dziedzin potrzebna jest żarliwa i szczerą modlitwa; trzeba prosić, stawać przed Bogiem w prawdzie swojej sytuacji i zapraszać Go, aby On jako pierwszy i najważniejszy działał. Ale oczywiście modlitwa nie jest „artykułem zastępczym” pracy, działania, starań. Bóg działa nie **zamiast** mnie, ale **ze** mną, we mnie i przeze mnie. Istotne jest łączenie modlitwy z życiem. Warto codziennie pytać i „nalegać”: „Panie, ukazuj mi, co mam przynosić do Ciebie do uzdrowienia, co w moim wnętrzu, w życiu, w postawie wymaga uzdrowienia i przemiany. Tylko Ty możesz mnie uzdrowić, a ja potrzebuję uzdrowienia, choć może nie bardzo o tym wiem. Ale wierzę, że Ty kochasz, działasz i chcę z ufnością i odwagą przyjmować Twoje działanie uzdrawiające i przemieniające”.

Oto kilka przykładów, propozycji: na czym ma polegać przechodzenie do głębszej wiary, do kierowania się bardziej Słowem Bożym. Warto zadawać sobie pytanie, czy w praktyce codziennego życia jest tak, że naprawdę liczę się z Bogiem, staram się poznawać i pełnić Jego wolę? Czy i jak często w związku z różnymi decyzjami myślę o pełnieniu woli Bożej i modlę się o to? Czy naradzając się w rodzinie mam odwagę proponować modlitewne rozpoznawanie omawianej sprawy czy decyzji? Oczywiście nie chodzi o jakiś „pseudo-pobożny żargon” ani o szafowanie ciągle w sztuczny sposób mówieniem o Bogu. Chodzi o to, żeby trwać w Bogu, „chodzić w obecności Boga”, w Nim „żyć, poruszać się i być” (Dz 17, 28). Chodzi o świadome podejmowanie decyzji pełnienia woli

Bożej, przyjmowania Bożego prowadzenia i liczenia się na serio z Bogiem. Chodzi o to, aby coraz częściej zdarzało się, że robię coś dlatego, że tak mówi Słowo Boże, że do tego wzywa Pan Jezus. Aby coraz bardziej naturalne i oczywiste było to, że szczerze stosuję w praktyce motyw woli Bożej jako motyw najważniejszy. Oczywiście zdając sobie sprawę, że jestem słabym człowiekiem, że nie wszystko wiem i nie wszystko mogę, ale z ufnością powierzając swoje starania i decyzje miłosiernemu Bogu. A jak to się dzieje w moim życiu, w życiu rodziny, społeczności, parafii, wspólnot? Czyba jest bardzo wiele do zrobienia; bo obserwując praktykę życia można sądzić, że bardzo zapominamy o tym, iż to Bóg - Duch Święty ma najwięcej do powiedzenia i do decydowania.

A co ma oznaczać przechodzenie od wykonywania „dzieł dla Boga” do wykonywania „dzieł Boga”? Okazuje się to istotne w naszych staraniach o zaangażowanie apostołskie, w naszym wychodzeniu do innych ludzi z propozycjami i inicjatywami apostołskimi. „Dzieło dla Boga” - to jest **moje** działanie: ja się staram, ja się poświęcam (ach, jak ja się dla was poświęcam!); poświęcam się dla samego Boga i podświadomie oczekuję docenienia i uznania. Taka postawa niemal nieuchronnie prowadzi do zniechęcenia, zgorzknienia i rozczarowania, a także znaczącej bezskuteczności. „Dzieło Boga” - to **Bóg** działa we wspólnocie Kościoła, a ja się włączam we współpracę i pomoc; z prostotą, pogodą ducha, w jedności i z gotowością podporządkowania się. Oczywiście jako człowiek myślący, starający się działać sensownie i skutecznie, wyrażający szczerze i z delikatnością swoje zdanie.

Jeśli chodzi o wewnętrzne przeżywanie radości zjednoczenia z Chrystusem zmartwychwstałym i zwycięskim, to konieczna i bardzo cenna jest

refleksja i odpowiedź na pytanie: czy naprawdę szczerze chcę jednoczyć się z Jezusem cierpiącym i ukrzyżowanym, bo wierzę Jego słowom, iż to jest jedyna droga do nowego życia i zmartwychwstania. Chcę, by moje życie było owocne i w pełni szczęśliwe (co nie znaczy, że łatwe) - już tu i w wieczności. A więc przyjmuję z wiarą i na serio Jezusowe słowa. Także i te słowa o ziarnie pszenicy, które musi obumrzeć, aby wydać plon (J 12, 24).

Może pomocą do refleksji i swoistym „testem” niech będzie tekst poetycki siostry Imeldy felicjanki wraz z pytaniem, czy choć trochę, ale naprawdę szczerze, mogę podpisać się pod tym tekstem.

**Być najmniejszym nasieniem spośród wszystkich na ziemi,**

**Ciśniętym w grząską rolę, siewcy tylko znać wolę.**

**Leżąc w ciasnej samotni, obumierać stokrotnie,**

**Tajemnice bolesne przeżyć całym jestestwem.**

**Stracić życie zupełnie, by odnaleźć znów pełne,**

**Twórcze, nowe, nietknięte, w kłосу iskrę zamknięte.**

**Pod brzytwami kamieni dać się zetrzeć, przemienić,**

**By się całe zmieniło w chleba kromkę przez miłość.**

Niech zacytowane w tytule naszego rozważania słowa ze wspaniałego Orędzia Paschalnego „Exultet”, śpiewanego podczas uroczystej liturgii Wigilii Paschalnej, stają się coraz pełniej treścią naszego radosnego świętowania: „**Oto są Święta Paschalne**” i nasza **Pascha**.

**Wielkanoc 2009**

*ks. Marek Szumowski*

## **Wielebny Księżu Marku**

W przededniu święta Twojego Patrona składamy Ci najserdeczniejsze życzenia wszelkich łask płynących od Ducha Świętego i polecamy Ciebie i Twoje kapłaństwo opiece Matki Najświętszej.

Dziękujemy Panu Bogu za to że jesteś z nami, za ofiarną służbę duszpasterską i za przykład modlitwy.

Ogarniając modlitwą życzymy wszelkich darów wiary, nadziei i miłości oraz daru zdrowia.

Wdzięczna Rodzina Rodzin

*W związku z imieninami (św. Marka 25 kwietnia) zapraszam na Mszę św. środową 22 kwietnia (godz. 18)*  
*ks. Marek Szumowski*

# Pozdrowienia Wielkanocne Prymasa Tysiąclecia

## Radosne Dzieci Boże!

Z Chrystusowego Zmartwychwstania czerpiemy nadzieję naszego zmartwychwstania. Cierpienie Chrystusa było potrzebne dla naszego zmartwychwstania. „Potrzeba, abyście i wy zmartwychwstali, jako Chrystus zmartwychwstał”. Dzisiejsze święto jest gwarantem naszego zmartwychwstania, szczęścia i radości, pokoju i zwycięstwa, choćbyśmy byli wydani na śmierć, choćbyśmy wisieli całe życie na drzewie Krzyża.

Kościół umie nas rozradować! Dobrze zna tęsknotę ludzi, ich najskrytsze pragnienia. Ten wiekowy wychowawca ludów odczuwa dobrze, co jest najgłębszą potrzebą ludzi. Chociaż Kościół zna głębię niedoli ludzkiej, wie jednak, że największym bankrut pragnie jeszcze dobrego słowa, pociechy, otuchy, nadziei, jakiejś radości, co już nie umiera. W każdy Wielki Piątek zapowiada Kościół dzień radości wielkanocnej. Potrzeba, abyście i wy zmartwychwstali, jako Chrystus zmartwychwstał. Potrzeba, abyście i wy wyszli z grobu. Potrzeba, aby i was zdjęto z krzyża. Nie możecie wiecznie gnąć w grobie, wiecznie wisieć na krzyżu.

Każdy, kto ma wiarę i potrzebę, żyje tą wiarą i budzi ją wokół. I dlatego Kościół jest heroldem życia, entuzjastą niekończącego życia, głosicielem prawdziwej radości. Kościół zwalcza groby w każdej duszy, zwalcza filozofię śmierci, smutku, przyziemnej beznadziejności. Kościół wypowiada wojnę każdej zgniliźnie i jej prorokom, bo człowiek jest powołany do życia w zdrowiu, a nie w rozkładzie. Kościół zwalcza beznadziejność czarnych myśli i czynów. Ostrzega nas przed niewiarą, gdyż wie, że z niewiary rodzi się bezwola i martwota serca i uczuć. (...)

Może uschnąć w nas wiara i zatrzeć się obraz Boga Żywego, ale zawsze jeszcze przez te gruzowiska przebijając się będzie promyk tęsknoty do Boga, który może wyzwolić człowieka z niewoli grzechu, nienawiści, przemocy i gwałtu, od władców arsenałów, złota i niewolniczej technokracji. Może ucichnąć w nas ostatni głos znieprawionego sumienia. A jednak sam beznadziejny smutek, owoc pogwałcenia praw Bożych i ludzkich, będzie drażył nasze dusze aż do dna, budząc niepokój, co łaknie chleba zamiast młota, wiary zamiast niewiary, serca zamiast nienawiści, ładu zamiast bezprawia, choćby najuboższego Boga, byle Żywego, byle prawdziwego, choćby ze żłóbka betlejemskiego, zamiast hordy zasobnych lecz fałszywych bożków.

Bardziej ufamy Bogu, który sam oddaje się na ofiarną śmierć dla zbawienia ludzi, aniżeli krwawym bożkom, sięgającym po życie ludzkie. Bezpieczniej się czujemy dźwigając krzyż swój za Bogiem ukrzyżowanym, aniżeli na drogach wszystkich pożądlivosti i swawoli. Więcej radości daje nam zwycięstwo nad wszystkimi popędami, aniżeli zachwalana swoboda moralna.

W rozumnej woli naszej, oświeconej wiarą i wzmocnionej przez miłość nadprzyrodzoną, złożone są wielkie moce ducha, który instynktownie tęskni za ładem myśli i światłem wiary, pragnie dobra i porządku uczuć. (...) Umocnieni w wierności, chcemy połączyć w sobie porządek łaski i natury, chcemy uszanować życie duszy i ciała, chcemy jednoczyć porządek życia nadprzyrodzonego i życia przyrodzonego.

Zawołaniem naszym stanie się; bronić życia duszy i ciała, własnego i bliźniego. Wzorem dla nas będzie „Zwycięzca śmierci, piekła i szatana”, który dał dusze swoją za braci, stał się wzorem umiłowania życia, pouczył, jak mamy ciągle dźwigać się z grzechów do nowego, lepszego, bardziej ludzkiego, bardziej Bożego życia. „Życie jest światłością, pragnieniem, tęsknotą, radością ludzi „ (J 1,4).

† **Stefan Kardynał Wyszyński**  
**Prymas Polski**  
Gniezno – Warszawa, Wielkanoc 1959 r.

## KRYZYS – CHAOS CZY NAWRÓCENIE

**Czym jest kryzys?** Kryzys ma miejsce wtedy, gdy najpierw znajdujemy się w stanie względnej równowagi, wynikającej z zaspokojenia naszych potrzeb - wszystkich, które sobie uświadamiamy. Na przykład jesteśmy majetni, kupujemy sobie, czego dusza zapragnie i jesteśmy zadowoleni z życia. Ale oto dowiadujemy się, że jesteśmy zagrożeni chorobą, która wprawdzie na razie nie dokucza nam, ale w każdej chwili może się w nas rozwinąć. Wtedy uświadamiamy sobie, że jednak nie mamy zaspokojonych wszystkich potrzeb, na przykład potrzeby zdrowia czy bezpieczeństwa. Zaczynamy uświadamiać sobie jakiś brak. Ogólnie człowiek będący w stanie równowagi może zacząć odczuwać brak w sytuacji, gdy wzrastają jego potrzeby (na przykład wychodzi w wieku dziecięcego) lub poszerza się jego świadomość. To doświadczenie świadomego braku może pojawiać się w nas stopniowo lub spaść gwałtownie. Takie silne i gwałtowne poczucie braku nazywamy kryzysem.

Kryzys wywołuje stres, przytłacza nas, paraliżuje wewnętrznie. Ale człowiek potrafi zmagać się z kryzysem i go przezwyciężyć. Silny kryzys, przy naszej słabej odporności psychicznej i sile duchowej, może sprawić, że nie poradzimy sobie i doprowadzić nas do wyniszczenia. Normalnie w kryzysie występują trzy etapy: etap wstępny - kiedy stopniowo są podkopywane podstawy naszej równowagi, etap dezintegracji - kiedy tracimy całą spójność naszego doświadczenia wewnętrznego i etap nowej integracji - kiedy odzyskujemy tę spójność na nowym poziomie, bogatszym o świadomość, której przedtem nie mieliśmy. Na wszystkich trzech etapach kryzysu działa w nas łaska Boża. Najpierw opatrnościowo czuwa ona nad dawkowaniem owego kryzysogenego poszerzania naszej świadomości, potem towarzyszy nam i umacnia w najtrudniejszym etapie dezintegracji, wreszcie pracuje przy naszej ponownej integracji. Działanie łaski jest pierwotne w stosunku do naszej pracy nad sobą w kryzysie, ona stwarza bazę, z której czerpiąc, my możemy coś zrobić. Taka jest wymowa odnośnych tekstów biblijnych i takie jest doświadczenie naszego życia duchowego.

Wśród kryzysów mających ścisły związek z naszym życiem religijnym należy szczególnie zwrócić uwagę na dwa. Pierwszy o znaczeniu bardziej podstawowym można nazwać kryzysem

przeżywania wartości własnego życia. Ma on ogromne znaczenie, gdyż jest dla wielu ludzi (zaryzykowałbym stwierdzenie, że dla wszystkich, choć w różnym stopniu) źródłem wielkich trudności w relacjach i pracy, a także wielkiego cierpienia. Tym ważnym kryzysem zajmujemy się w następnym rozważaniu. Drugi kryzys, mający ogromne znaczenie dla naszego funkcjonowania w Kościele, to kryzys dotychczasowej wiary i religijności. Tym właśnie kryzysem zajmujemy się w tym rozważaniu. Za podstawę weźmiemy tekst biblijny o nawróceniu św. Pawła (Dz 9,1-19). Można by posiłkować się również tekstami Ewangelii o Męce i Zmartwychwstaniu Chrystusa, i rozważać Jego przejście z tego świata do Ojca jako kryzys, ale z uwagi na specyfikę tego kryzysu i samej Osoby Chrystusa, łatwiejsze dla nas jest posłużenie się doświadczeniami Pawła. Doświadczenia te w sumie są również doświadczeniami przejścia ze śmierci do życia, udziałem w Męce i Zmartwychwstaniu Chrystusa.

**Droga Szawła.** Szaweł, Żyd z Tarsu urodzony około 8 r. n.e. przybywa w młodości do Jerozolimy, by się kształcić. Staje się uczniem Rabbiego Gamaliela. Całym sercem staje po stronie stronnictwa faryzeuszów, gorliwych w przestrzeganiu Prawa Bożego. Jego postawa jest wyjątkowo rygorystyczna, zależy mu na Chwale Boga Izraela i dla tej sprawy, dla rozwoju i obrony judaizmu przed błędami i zagrożeniami angażuje cały swój młodzieńczy zapał. Z oburzeniem obserwuje nową sektę, która jakiegoś człowieka, Jezusa, rzekomo zmartwychwstałego, czci jako Boga. Taka wiara nie może być prawdziwa, a jednak znajduje w Jerozolimie i Damaszku coraz więcej wyznawców i odrywa Żydów od prawdziwej religii judaistycznej. Szaweł z wielkim zapałem angażuje się w obronę judaizmu przed tą bluźnierczą nauką. Z naszej perspektywy powiedzielibyśmy - Szaweł nie widzi, że owa religia, chrześcijaństwo pochodzi od tego samego Boga, co judaizm.

Około 36 roku Szaweł doprowadza między innymi do ukamienowania znaczącej osoby w gminie Jerozolimskiej, św. Szczepana, a potem wyrusza do Damaszku, by tam zorganizować prześladowania chrześcijan. Nie ma jeszcze dwudziestu lat, a na rękach jego jest coraz więcej krwi zwolenników Chrystusa. Jednak już w tym czasie pojawiają się w nim znamiona kryzysu jego

wiary. Całym sercem jest po stronie Boga, a tu Bóg traci coraz więcej wyznawców, których nie daje się powstrzymać inaczej, jak tylko przemocą. Prawo Boże dopuszczało zabijanie bluźnierców, a jednak coraz większy rozlew krwi nie mógł się Bogu podobać. Szaweł jest coraz bardziej rozdarty, chce bronić judaizmu przed schizmą, ale widzi, że jego działanie przynosi tylko zniszczenie. Zapomina się i zaślepia w tym niszczeniu, jakby czegoś ważnego nie widział i nie dostrzegął. I w głębi serca pragnie to zobaczyć. Powoli narasta w nim kryzys dotychczasowej religijności, ale zupełnie nie widzi drogi wyjścia.

**Dezintegracja.** W takim momencie spada na Szawła interwencja Boża. Łaska doprowadza w nim do szczytu owe napięcie między Jezusem - człowiekiem, a Bogiem Izraela, napięcie, które znał od dawna, obserwując chrześcijan. Bo oto na drodze do Damaszku spada na Szawła światłość Chwały Bożej, która jest domeną Boga. Jest to takie doświadczenie, że człowiek nic nie rozumie, a wie niewzruszenie, że znalazł się w obecności Boga. I z wnętrza tej obecności i światłości mówi do Szawła... Jezus - ten sam, którego czczą chrześcijanie, ten sam którego on prześladowuje. Dwie rzeczywistości dotąd nie do pogodzenia - człowieczeństwo Jezusa i bóstwo Boga Żydów stają przed Szawłem w jedno i porażają wrażliwość gorliwego Żyda. Przestaje cokolwiek rozumieć i traci rozeznanie, jaka jest prawda o Bogu, o którym wydawało mu się dotąd, że Go zna, i że nauczył się o Nim od faryzeuszów.

Szaweł traci wzrok. Traci całkowicie widzenie nie tylko świata, ale przede wszystkim prawdy o Bogu. Człowiek - Jezus, którego ukrzyżowano, żyje i mówi do niego z wnętrza chwały Bożej i Bożą mocą. Szaweł widzi, że jego dotychczasowe przekonanie o Bogu, poznanym z Prawa Mojżeszowego, było błędne. Jaka jest więc wartość Prawa? Całe dotychczasowe pojmowanie Boga zawaliło się młodzieńcowi, ale nadal nie rozumie, ani kim jest naprawdę Jezus, ani jaki naprawdę jest Bóg Izraela. Szaweł traci możliwość samodzielnego poruszania się, po pierwsze w swojej religii, a po drugie w

codzienności, ze względu na ślepotę. Ta ślepotą jest ślepotą totalną - kryzysem ducha i ciała. Młody, zadowolony z siebie człowiek, pełen energii do walki o słuszną sprawę, rozpada się w proch.

**Bóg walczy o Pawła.** A jednak łaska Boża walczy o Pawła. Bóg korzysta z pośrednictwa Ananiasza, chrześcijanina rozmodlonego i otwartego na wolę Bożą. Ananiasz nie lubi Szawła i boi się go. A Bóg pokazuje to Szawłowi w modlitwie, pokazuje, że jego los, los jego zamkniętych oczu zależy teraz od tego, czy jeden z jego zniechęconych chrześcijan pokona siebie i przebaczy swemu oprawcy. Paweł upokorzony staje w prawdzie. Gdyby Ananiasz nie był posłuszny Bogu i nie wybaczył Szawłowi, nie byłoby Pawła - Apostoła Narodów. Takimi drogami działa Bóg. I działa skutecznie, bo dociera do serc Ananiaszów.

**Nowa integracja.** Integracja Pawła zaczyna się od przebaczenia ze strony Jezusa i chrześcijan. Pokazuje to jak zasadnicze znaczenie dla integracji człowieka po kryzysie ma oczyszczenie z grzechu, który pogrzyżył go w kryzysie. A my tak często odmawiamy przebaczenia nieprzyjaciołom. Kolejnym etapem integracji osobowej i religijnej Pawła jest wyjaśnienie przez Ananiasza w imieniu Kościoła tego, co się stało: Szedłeś Pawle złą drogą, ale na tej drodze stanął przed tobą Jezus zmartwychwstały i to On teraz przeze mnie otwiera ci oczy abyś widział i otrzymał Ducha Świętego. Słowo Kościoła jest niezbędne dla wyjścia z kryzysu, Słowo, którego przygnieciony kryzysem człowiek wreszcie chce słuchać. Dzięki temu Słowu Paweł zaczyna widzieć oczami, ale przez Ducha Świętego także sercem, że Zmartwychwstały Jezus jest drogą do spotkania z Bogiem - pełniejszego, niż to miało miejsce w Prawie, że Bóg Izraela i Jezus są w jedno, że judaizm i chrześcijaństwo to dzieła tego samego Boga. Tak długo Paweł nie mógł tego odkryć. Gdy odkrył, doszło w nim do integracji na nowym, duchowym poziomie.

*Jan Ogrodzki*

---

## **Wakacje z Bogiem Rodziny Rodzin**

**Zapraszamy Seniorów do Collegium Marianum w WADOWICACH na KOPCU**

**5 – 15 WRZEŚNIA 2009**

**informacje i zapisy Jadwiga Gołębiowska tel. 0 - 22 857 92 61**



**Rada Opiekunów Rodziny Rodzin na marcowym spotkaniu powierzyła reprezentowanie naszego Ruchu w Radzie Zrzeszeń Katolickich Archidiecezji Warszawskiej Krzysztofowi Broniatowskiemu z grupy św. Feliksa i Agacie Gierałtowskiej (Instytut Prymasa Wyszyńskiego).**

30 marca odbyło się doroczne spotkanie Rady Zrzeszeń, na którym Krzysztof Broniatowski serdecznie podziękował kończącemu wieloletnią pracę w Radzie Panu Zdzisławowi Świdierskiemu – Seniorowi Rodziny Rodzin.

**Podziękowania  
dla pana Zdzisława Świdierskiego**

Szanowny i Drogi Panie Zdzisławie!

Jako Pana następcę w Radzie Zrzeszeń Katolickich Archidiecezji Warszawskiej, w imieniu całej Rodziny Rodzin jak również w swoim własnym, pragnę złożyć Panu wyrazy wdzięczności za wieloletnie reprezentowanie naszego Ruchu na forum Rady. Przez wiele lat był Pan łącznikiem pomiędzy Radą a Rodziną Rodzin, przekazując nam istotne informacje z prac Rady i wprowadzając nas w problematykę dotyczącą naszego Ruchu ale naświetlaną z szerszej perspektywy, obejmującej wszystkie zrzeszenia w Archidiecezji. Pełnił Pan funkcję Sekretarza Rady. Swoim podejściem do obowiązków, pokorą w ich wypełnianiu i pracowitością zaskarbił pan sobie najwyższe uznanie. W tym zakresie stanowi Pan niedościgniony wzorzec. Było to niezwykle ważne w okresie, kiedy Rodzina Rodzin przeżywała szczególne trudności. Pozostał Pan tak skromny, że pewnie nikt z nas nie jest w stanie ocenić Pana oddania i zasług. Tym bardziej proszę Pana o przyjęcie wyrazów naszej gorącej wdzięczności. Ponieważ słowa nie są w stanie wyrazić naszych uczuć, niech reszty dopełni Boże Błogosławieństwo i opiekuńcza miłość Matki Bożej nad Panem i całą Pana rodziną.

Deo Gratias!

**Rodzina Rodzin**

---

**Notatka  
ze spotkania Rady Zrzeszeń Katolickich Archidiecezji Warszawskiej**

W dniu 30 marca 2009 r. w Kurii Metropolitalnej Warszawskiej przy ul. Miodowej odbyło się posiedzenie plenarne Rady Zrzeszeń Katolickich Archidiecezji Warszawskiej.

Radę tworzą rozmaite zrzeszenia katolickie o charakterze ponad parafialnym, działające na terenie Archidiecezji Warszawskiej. Każde zrzeszenie reprezentowane jest w Radzie przez dwóch delegatów. W ostatnich latach Rodzinę Rodzin reprezentowali w Radzie pani Agata Gierałtowska oraz pan Zdzisław Świdierski. Obecnie, w miejsce Pana Zdzisława został wydelegowany Krzysztof Broniatowski. Przewodniczącym Rady od kilku kadencji jest pan Jan Bober, a jego zastępczynią pani Agata Gierałtowska.

Posiedzenie rozpoczął referat wygłoszony przez ks. Mariusza Szykułę na temat tzw. Soboru Jerozolimskiego.

Następnie pan Marek Seretny z Ruchu Światło i Życie, przedstawił program obchodów 30 rocznicy I Pielgrzymki Papieża Jana Pawła II do Ojczyzny i pamiętnego wezwania Ducha Świętego na Placu Zwycięstwa w Warszawie. Dwudniowe czuwanie zaplanowane jest na dni 6 i 7 czerwca i zostało nazwane Wigilią i Dniem Dzięczynienia. Wigilia 06.06.09 roku odbędzie się na Placu im. J. Piłsudskiego, gdzie przed Eucharystią zostanie odsłonięty pomnik Krzyża (godz. 16.00). Dzień Dzięczynienia 07.06.09 roku ma nas zgromadzić wokół Świątyni Bożej Opatrzności. Szczegółowy program jest dostępny na stronie internetowej: [www.pielgrzymka.oaza.pl](http://www.pielgrzymka.oaza.pl)

W kolejnym punkcie programu ks. Prałat Tadeusz Sowa - Wicerektor Wyższego Metropolitalnego Seminarium Duchownego - wezwał do szczególnej formy modlitwy o powołania. Zaprosił wszystkich do odwiedzenia seminarium przy Krakowskim Przedmieściu w niedzielę 26 kwietnia w ramach tzw. Dnia Otwartego w godzinach od 11.00 (Msza Święta) do 18.00. Nasze szczególne zainteresowanie wzbudził



też apel o to aby ruchy występowały do seminarium z prośbą o przydzielenie alumnów, którzy udzielając się w tych ruchach odbędą równocześnie praktyki duszpasterskie.

Ksiądz prałat Henryk Małecki – Dyrektor Wydziału Duszpasterskiego Kurii – przedstawił aktualne informacje, a w tym na temat:

- czuwania na Pl.J.Piłsudskiego w czwartą rocznicę śmierci Jana Pawła II,
- Drogi Krzyżowej, która w Wielki Piątek przejdzie nową trasą ulicami Warszawy, ruszając z przed Kościoła Akademickiego świętej Anny (godz. 20.00),
- przygotowywanej kanonizacji błogosławionego Zygmunta Szczęsnego Felińskiego (11 października w Rzymie).

Na zakończenie zaprezentowany został najnowszy, 15 numer Biuletynu wydawanego przez Radę oraz informacja o otwarciu sekretariatu Rady w budynku C Kurii, pokój nr 5, gdzie we czwartki w godz. 16.00 – 17.30 będą dyżurować członkowie Sekretariatu Rady (tel.: 0-22 531 71 60).

*H. Bromatowski*

---

## Złote Gody

**Dnia 29 marca 2009 roku jubileusz 50 - lecia małżeństwa obchodzili nasi Przyjaciele  
Jadwiga i Ryszard Gołębiowscy.**

Kochani Jubilaci!

Z okazji tak wspaniałej Uroczystości Złotych Godów, życzenia wielu potrzebnych łask i Bożego błogosławieństwa, czułej opieki Matki Najświętszej po najdłuższe lata oraz dalszych wspólnych lat wypełnionych miłością, szczęściem i zdrowiem

Składa wraz z modlitwą  
Grupa św. Stefana i cała Rodzina Rodzin

---

## ZAPROSZENIE

### Kochana Rodzino Rodzin, przyjaciele!

**11 czerwca 1959 roku** w naszym seminaryjnym Wieczerniku w Ołtarzewie Bóg bogaty w miłosierdzie przez posługę ks. bpa Zygmunta Choromańskiego obdarzył mnie **łaską kapłaństwa.**

**14 czerwca 2009 roku** chcę razem z Wami, których spotkałem na mojej drodze posługi kapłańskiej, wyśpiewać pieśń wdzięczności za nieskończone dary Bożej miłości, za dar obecności Waszej - za nasze 50 lat troski o rodzinę.

Miejszem spotkania wdzięczności będzie **Choszczówka, ul. Świerkowa 4,**  
Dom Ojca Rodziny Rodzin - Prymasa Tysiąclecia. **O godzinie 15<sup>00</sup>**, w godzinie Miłosierdzia, rozpocznie się **Eucharystia - Wielkie Dziękczynienie.**

Będą również odnowione ślubowania małżeńskie, podziękowanie za dar życia naszych Rodzin.  
**Czekam na Was, Kochani, już od godziny 13<sup>00</sup>.**

**Wdzięczny ks. Feliks Folejewski SAC**

Zamiast kwiatów proponuję złożenie wdowiego grosza dla naszych rodzin w potrzebie.

## Droga Rodzino Rodzin



Przyjmijcie w imieniu redagujących Biuletyn najserdeczniejsze życzenia wielkanocne.

Niech Chrystus Swym Zmartwychwstaniem wyrwie nas z dna rozpacz, lęków i bezsilności.

Niech pozwoli nam zrozumieć, że nasze życie jest wyjątkowe i jedyne, ma sens i wartość dzięki Śmierci Krzyżowej której Jezus nie odsunął.

Życzymy Rodzinie Rodzin przyjęcia tego Objawienia, że Pan prawdziwie Zmartwychwstał; Alleluja, Alleluja, Alleluja.

**Redakcja Biuletynu**

### Statut Stowarzyszenia Apostolskiego Rodzina Rodzin część II

Statut rozpoczyna uroczysta preambuła (wstęp), w której zamieszczone zostały najistotniejsze informacje o powstaniu, założycielach i historii Rodziny Rodzin. W projekcie statutu wstęp ma następujące brzmienie:

„Rodzina jest drogą Boga do człowieka i człowieka do Boga. Stanowi ona jednocześnie podstawową komórkę Kościoła i społeczeństwa. Aby rodzina mogła wypełnić swoje zadania, istnieje potrzeba zgłębiania jej powołania oraz potrzeba współpracy między rodzinami. Tym zadaniom służył powstały w Warszawie w latach 50-tych XX wieku Ruch Apostolski „Rodzina Rodzin”.

Rodzina Rodzin za swoich założycieli uważa: Księdza Stefana Kardynała Wyszyńskiego, Prymasa Polski i dr Marię Wantowską.

Stefan Kardynał Wyszyński swoim autorytetem aprobował Ruch i nadał mu właściwe formy duszpasterskie. Pracę w Rodzinie Rodzin powierzył członkiniom Instytutu Prymasa Wyszyńskiego, opiekę duszpasterską – Księżom Pallotyńskim (SAC), zaś na miejsce modlitwy i spotkań Rodziny Rodzin przeznaczył ośrodek przy ul. Łazienkowskiej. Dr Maria Wantowska z Instytutu Prymasowskiego najpełniej odczytała charyzmat Ruchu i całe swoje życie poświęciła służbie rodzinom. Przez ponad 50 lat z niezwykłym oddaniem Księża Pallotyńscy i członkinie Instytutu angażowali się w posługę Rodzinie Rodzin, współtworząc Ruch i formując duchowość jego członków.

Ksiądz Józef Kardynał Glemp, Arcybiskup Warszawski, dekretem nr 28/91/P z dnia 5 stycznia 1991 r., zaaprobował statut Ruchu Apostolskiego „Rodzina Rodzin”.

W dniu ..... Ksiądz Arcybiskup Kazimierz Nycz erygował prywatne stowarzyszenie wiernych w Archidiecezji Warszawskiej o nazwie: „Stowarzyszenie Apostolskie Rodzina Rodzin”, będące kontynuacją Ruchu i zatwierdził dla niego poniższy statut.”

Z wyjątkiem ostatniego zdania, wstęp nie ma charakteru ściśle prawnego. Jego zadaniem jest zaprezentowanie Rodziny Rodzin tym, którzy po raz pierwszy, poprzez statut, z nią się spotkają. Ma być też odwołaniem się do naszych korzeni, aby dzięki temu lepiej zrozumieć istotę Rodziny Rodzin, której szczegółowy opis zawarty jest w dalszych postanowieniach statutu.

Ostatnie zaś zdanie preambuły wskazuje na sposób powstania Stowarzyszenia, podkreślając, że następuje jedynie przekształcenie dotychczasowego Ruchu Apostolskiego Rodzina Rodzin w Stowarzyszenie, które ma być kontynuacją Ruchu.

Statut zbudowany jest z 9 rozdziałów:

1. Postanowienia ogólne
2. Duchowość Rodziny Rodzin
3. Cele i sposoby ich realizacji
4. Formacja Rodziny Rodzin
5. Struktura organizacyjna Stowarzyszenia
6. Członkowie Rodziny Rodzin
7. Władze Stowarzyszenia
8. Majątek Stowarzyszenia

## 9. Postanowienia końcowe.

Rozdział pierwszy zawiera postanowienia ogólne, określające charakter stowarzyszenia. Statut jest tak skonstruowany, aby spełniał wymagania zarówno prawa kanonicznego jak i prawa państwowego (w szczególności ustawy: Prawo o stowarzyszeniach), a tym samym, aby mógł być zatwierdzony zarówno przez władze kościelne jak i przez władze świeckie. Chodzi o to, abyśmy mieli podmiotowość prawną zarówno na gruncie prawa kanonicznego jak i prawa państwowego. Punkt pierwszy statutu stanowi, że Stowarzyszenie Apostolskie Rodzina Rodzin jest prywatnym stowarzyszeniem wiernych w Archidiecezji Warszawskiej Kościoła Rzymsko-Katolickiego. To wprawdzie bezpośrednio odwołanie się do przepisów Kodeksu Kanonicznego, ale takie określenie nie stanowi żadnej przeszkody, aby uzyskać osobowość prawną także jako stowarzyszenie na gruncie prawa państwowego. W punkcie piątym tego rozdziału jest zresztą także bezpośrednio mowa o tym, że Rodzina Rodzin działa w oparciu o przepisy Kodeksu Prawa Kanonicznego, stosowne przepisy prawa obowiązującego w Rzeczypospolitej Polskiej oraz postanowienia niniejszego statutu.

Bardzo istotnym w pierwszym rozdziale jest punkt drugi, określający Rodzinę Rodzin jako wspólnotę rodzin katolickich, które – miłując Kościół i Ojczyznę, a także zgłębiając swoje powołanie i pomagając sobie wzajemnie – pragną wspólnie dążyć do świętości. To najogólniejsze ujęcie misji Stowarzyszenia. Oczywiście, tak jak do tej pory, „wspólnota rodzin katolickich” jest rozumiana szeroko. Obejmuje ona nie tylko tych, którzy tworzą pełne rodziny, ale także tych, którzy własnych rodzin nie założyli, choć wzrastali w rodzinach katolickich, jak i tych, którzy doceniając wartość rodziny, utożsamiają się z misją Rodziny Rodzin i chcą w wypełnianiu tej misji brać udział. Wrócimy jeszcze do tego zagadnienia przy omawianiu zasad członkostwa w Rodzinie Rodzin.

Punkt trzeci wskazuje siedzibę

Stowarzyszenia, nazywając ją „Ośrodkiem Rodziny Rodzin” w Warszawie przy ulicy Łazienkowskiej 14. Do tego zapisu odwołuje się statut w rozdziale 8 dotyczącym majątku Stowarzyszenia. Zawarte jest tam postanowienie mówiące, że Rodzina Rodzin ma prawo do korzystania z Ośrodka. Szczegółowe zaś ustalenia dotyczące korzystania przez Stowarzyszenie z Ośrodka mają być regulowane umową zawartą przez Rodzinę Rodzin z zarządcą obiektu, w którym znajduje się Ośrodek. Jest to, chyba jedyna dostępna nam na gruncie prawa, możliwość zapewnienia sobie dostępu i wykorzystywania Ośrodka, który stanowi własność Archidiecezji Warszawskiej.

Punkt czwarty stanowi, iż Stowarzyszenie działa na terenie Archidiecezji Warszawskiej w łączności i pod kierunkiem Arcybiskupa Warszawskiego. W innych diecezjach może podjąć działalność, o ile uzyska akceptację miejscowego biskupa. Niektóre formy działalności, których natura tego wymaga (np. organizowanie wypoczynku) mogą mieć miejsce na terenie całej Polski, a także poza jej granicami. Zapis taki jest konieczny na gruncie prawa kościelnego, które przyjmując strukturę diecezjalną Kościoła Powszechnego, daje biskupom diecezjalnym bardzo dużą autonomię. Żaden z biskupów diecezjalnych nie może narzucić swej woli innej diecezji. Oznacza to, że po zatwierdzeniu Stowarzyszenia w Archidiecezji Warszawskiej, będziemy musieli postarać się o podobną akceptację w Diecezji Warszawsko-Praskiej, a jeśli zajdzie konieczność, także w kolejnych diecezjach. Jednakże, jeśli nastąpi ekspansja Stowarzyszenia na inne diecezje, to można będzie wystąpić do Konferencji Episkopatu Polski, która jest władna zezwolić Stowarzyszeniu na działalność na terenie całego kraju. Udzielenie zezwolenia, na działalność w skali międzynarodowej, jest zarezerwowane dla Stolicy Apostolskiej. (cdn.)

*H. Bromatowski*

---

## WAKACJE Z BOGIEM

Wakacje Rodziny Rodzin dla dzieci ze szkoły podstawowej

**CHARZYKOWY 13 – 26 LIPCA**

**ZAPISY: IV niedziela g. 10 – 13 lub**

**0 603 387 997 Michalina Jankowska**

**Serdecznie zapraszamy!**

### Gratulacje

dla Magdaleny i Szymona Lipieckich z okazji narodzenia ich pierworodnego synka Krzysztofa. Życzymy błogosławieństwa Bożego i czulej opieki Matki Najświętszej.

**Rodzina Rodzin**

#### TERMINY STAŁE:

##### **środy**

- godz. 17.00 Adoracja Najświętszego Sakramentu
- godz. 18.00 Msza Święta

##### **piątki II i IV**

- godz. 19.30 spotkania **grupy św. Józefa**

##### **III niedziela miesiąca**

- godz. 10.00 spotkania **Opiekunów Grup**

- godz. 16.00 - **Grupa Młodych Małżeństw**

**Matki Bożej Niepokalanej** rozpoczęcie Mszą Świętą. Zapraszamy też z małymi dziećmi.

Kontakt: Nell i Wojtek: 0 603 226 406

##### **IV niedziela miesiąca**

- godz. 10.00 spotkania **dzieci szkoły podstawowej**
- **spotkania młodzieży gimnazjum i liceum**
- spotkania rodziców tych dzieci i spotkanie **grupy M.B. Wychowawczyni**

#### SPOTKANIA OKOLICZNOŚCIOWE:

**wtorki godz. 20.00 - Spotkania kobiet z grupy Matki Bożej Niepokalanej, na Łazienkowskiej (co dwa tygodnie)**

**5 kwietnia – Niedziela Palmowa**

**Wielkopostny Dzień Skupienia**

**godz. 10.15 Msza święta z poświęceniem palm**

**11.30 Konferencja: „Jeśli ziarno pszenicy nie obumrze...” (J 12, 24-32)**

**12 Adoracja, możliwość spowiedzi**

**13 Dzielenie, wspólna modlitwa (J12,27-28; 32)**

**19 kwietnia - III niedziela**

**godz. 10 Msza św. i adoracja**

**Spotkanie Opiekunów**

**22 kwietnia – środa**

**godz. 17 Adoracja Najświętszego Sakramentu**

**godz. 18.00 Msza Święta w intencji ks. Marka w przeddzień imienin (25.04)**

**Serdecznie zapraszamy!**

#### **OŚRODEK RODZINY RODZIN**

ul. Łazienkowska 14, 00-449 Warszawa

tel./fax. (22) 621 02 82

e-mail: [xmarekszumowski@wp.pl](mailto:xmarekszumowski@wp.pl)

ks. Marek Szumowski 0-608 441 508; 0 22 654 64 62

Agata Gierałtowska 0 501 090 267;

#### **BIULETYN RODZINY RODZIN**

Redakcja: Grupa św. Józefa

Jacek Nitka: [jaceknitka@op.pl](mailto:jaceknitka@op.pl)

Małgorzata Kowalik:

[malgorzatakowalik2@neostrada.pl](mailto:malgorzatakowalik2@neostrada.pl).

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania

artykułów oraz zmiany tytułów nadesłanych tekstów.

#### Od redakcji:

Pragniemy, aby „Biuletyn Rodziny Rodzin” był także łącznikiem między naszymi grupami i rodzinami, abyśmy żyli wspólnotą. Chcielibyśmy informować o życiu i pracy w naszych grupach, wymieniać doświadczenia wynikające z comiesięcznych spotkań.

**Teksty prosimy przekazywać do opiekunów grup albo przysyłać na adresy poczty elektronicznej e-mail do redakcji.**